

Pis zakazał zbiórek społecznych na poręczenia majątkowe

26 maja 2021

Niezauważone, poza fachowcami, przemknęły przez Sejm i Senat proponowane poprawki do kodeksu postępowania karnego. Utrwalają one klasowy charakter prawa, które preferuje bogatych.

Chodzi przede wszystkim o możliwości przeprowadzenia zbiórek pieniężnych na orzeczone przez sąd poręczenia majątkowe. Poręczenie, jak wiadomo, pozwalało podejrzanemu wyjść z aresztu, by na wolności, choć z ograniczeniami przewidzianymi przez sąd (zakaz opuszczania kraju) czekać na posiedzenie sądu i jego końcowy wyrok. Poręczenie, co oczywiste, przepadało, jeżeli podejrzany naruszył warunki zwolnienia z aresztu. Ludzie gorzej sytuowani często odwoływali się do społecznej solidarności, organizując zbiórki na ten cel. Teraz to się zmienia.

Zbiórek na ten cel nie będzie wolno przeprowadzać, a zgromadzone środki, gdyby ktoś jednak próbował to czynić, ulegną przepadkowi. W sposób oczywisty preferuje to ludzi materialnie zasobnych, którzy są w stanie wpłacić poręczenie z własnego majątku.

Ale nawet wtedy sąd i prokuratura otrzymają dodatkowe narzędzia, które mogą poręczenie niejako unieważnić. Prokurator lub sąd będzie miał prawo nie zgodzić się na przyjęcie poręczenia, każąc zbadać legalność źródła pochodzenia pieniędzy. W projekcie termin badania nie jest niczym ograniczony. Oznacza to, że aresztowany może siedzieć w areszcie tyle, ile sąd lub prokurator uzna za stosowne badać legalność źródeł pochodzenia pieniędzy.

Druga istotna poprawka dotyczy tzw. listu żelaznego. To swego rodzaju gwarancja ze strony wymiaru sprawiedliwości, że osoba przebywająca za granicą, po powrocie będzie mogła odpowiadać z wolnej stopy do czasu wydania orzeczenia przez sąd. Niegdyś list żelazny wydawano decyzją sądu. Teraz musi się zgodzić na to prokurator. Dodatkowe wzmocnienie roli prokuratora marginalizuje sąd. Prokuratora po raz kolejny staje się czymś w rodzaju ostatecznej instancji, ważniejszej niż sąd.

Oto istota zmian w pisowskim prawie. Pod pozorem usprawnienia procesów postępowania karnego, wprowadza się przepisy, które jednoznacznie w trudniejszej sytuacji uzyskania sprawiedliwości stawiają ludzi biednych. Poza tym wciąż rośnie rola prokuratury w procesie postępowania karnego. Otrzymuje instrumenty, które może wykorzystywać do wywierania nacisku na podejrzanego, w celu uzyskania pożądanых zeznań. Niewiele ma to wspólnego ze sprawiedliwością.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu